Ner 27. ROK 1843 PIĄTEK 3 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Weroniki P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Witosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	26'' 11''' 370	+ 2° 2	2 13	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
31 2	27 1 720	+ 3 4	2 73	,, ,,	,,	Deszcz
10	4 328	+ 3 1	2 66	PPn Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Luty 1843 *r.*

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 14 g. 5
Żyta celnego kosztował korzec ,, 9 g. 21

Wół ciężki wypadł na . . . . ,, 153 g. 18
Wół lżejszéj wagi, wypadł na ,, 91 g. 10
Wieprz tłusty . . . . ,, 91 g. 23
Wieprz chudy . . . . ,, 49 g. 18
Skop . . . . ,, — g. —
Ciele w średniéj cenie kosztowało ,, 8 g. 8
Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . gr. 8
— tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o gr. 5½
Polędwicy wołowéj . . . . — 11
Cielęciny pięknéj funt . . . . — 7
Skopowiny pięknéj funt . . . . . . — —
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . . — 9
tejże bez skórki. . . . . — 7
Słoniny świeżéj czyli bilu funt. . . . — 14
— tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj funt. . . . . — 18

Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt — łut. 7
detto za groszy 2 . . . . . ,, — ,, 14

Chleba bochenek pszenno-żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć funt. 1 łut. 1
za groszy 6 . . . . . ,, 2 ,, 2
za groszy 12. . . . . ,, 4 ,, 4
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . ,, 1 ,, 12
,, za groszy 6 . . . . . ,, 2 ,, 24

Chleba za groszy 12 . . . ,, 5 ,, 16
,, za groszy 24 . . . . . ,, 11 ,, —
Chleba razowego bochenek za groszy 6 . . . . . . ,, 3 ,, —
,, za groszy 12 . . . . . ,, 6 ,, —

Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 15
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 13 łutów 24 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 2½.

Mąki pszennéj marmoncką zwanéj
miarka . . . . złp. 1 gr. 2
,, bółczanéj . . . . . . ,, — ,, 25
,, średniéj . . . . . . ,, — ,, 18
,, pośledniéj . . . . . . ,, — ,, 12
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, — ,, 18

So centnar wagi berlińskiéj . „ 21 „ —
„ funt płaci się po . . . . . „ — „ 6
Piwa marcowego butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka groszy 5 (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jenniego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego do Nrn 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).

Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 13 gr. 2
„ dubeltowego garniec . „ — „ 12
„ „ kwarta . „ — „ 3
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 6 gr. 16.
„ flaszowego garniec . „ — gr. 6
Swiec rurkowych z czystego łoju funt „ 28
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . „ „ 26
Mydła dobrego taflowego . . „ „ 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 18 *Stycznia.* —

Pan Lamartine ukończył zeszłéj jesieni swą tragedyą: Toussaint l'Ouverture, i zapewne da ją do przedstawienia téj zimy.

Wyszedł już rozkaz uwolnienia ze służby żołnierzy z klasy roku 1837. Utrzymują także, iż wszystkie pułki piechoty będą zmniejszone na 1800 głów. Ubytek wojska wyniósłby wtedy 50,000 głów.

Jutro rozpoczną się w izbie parów debaty nad konceptem adresu, ułożonym przez kommissyą.

— *Londyn* 21 *Stycznia.* —

Z Oxfordu donoszą, że znowu jeden członek kollegium św. Magdaleny, X. Smith, przeszedł do wiary katolickiéj. Nawrócony posiadał bogato uposażoną plebanię w Lenderham, która teraz na brata jego przechodzi.

Na leedskiéj kolei żelaznéj wydarzyło się nieszczęście, które łatwo jeszcze daleko okropniejszém staćby się było mogło. Pociąg pojazdów i towarów z Leeds stanął na stacyi w Barnsley i właśnie się zajmowano odprzęganiem kilku wagonów, gdy inny pociąg z Birmingbamn nadjechał. Było ciemno i dozorca latarnią robił znaki, ażeby się pociąg ten wstrzymał. Ale przewodnik mimo to siły machiny nie zmniejszył, a tak uderzył o pierwszy pociąg, poczém naturalnie okropna nastąpiła kolizya. Trzéj passażyerowie zostali na miejscu zgruchotani podobnie jak i dwa wagony a lokomotywa mocno została uszkodzoną. Dzięki Opatrzności inni passażyerowie wszyscy już byli powysiadali i jeden tylko, który się w ostatnim wagonie pozostał, na miejscu zabity został.

Ogół szkód, zrządzonych przez ostatnią burzę na morzu i lądzie, dla Anglii saméj kilka millonów funt. szt. wynosić mają.

Królowa i xiążę Albert zabawią jeszcze w Claremont do przyszłéj soboty.

Podług ostatnich wiadomości z Chin, odbywa się tam dość żywy handel towarami angielskiemi i mianowicie cena tkanin bawełnianych podniosła się nieco. W opium ożywiła się spekulacya i cena jego podniosła się z 900 za 1000 rupii za skrzynię. Za to ostatnie raporta z Kalkuty i Madras skarżą się na ciągłą stagnacyę handlu.

Globe mówi w przedmiocie traktatów rewizyi i względem stronnictwa izb francuzkich, które domaga się zniesienia ich. »Mocarstwa stałego lądu nie są istotnie stronami kontraktującemi w tych traktatach; ale czyliż stronnictwo wojenne we Francyi mniema, że one dla tego będą obojętnie patrzały jeśli Francya jakikolwiek traktat z jakiémkolwiek mocarstwem samowolnie zerwie?

W dniu 27 Grudnia, w Ennis w Irlandyi, odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem przedsięwzięte zostały postanowienia przeciw prawu o ubogich. Pan Daniel O'Connell powiedział: »Nie płacę podatku na ubogich i oświadczam to formalnie. Gdyby biedni otrzymywali te pieniądze, płaciłbym go chętnie; ale wiecież panowie wiele ubogi dostaje z 1 funta szterlingu podatku? nie więcéj jak 4 szylingów 4 pct.« W Irlandyi utworzyło się także tajne towarzystwo pod tytułem »związek gwiazdy porannéj.« Naczelnik tego towarzystwa nazywa się kapitan »Swiatło gwiazdy.« Zbrojne bandy tego towarzystwa w nocy już są czynne, i gwałty ich szczególniéj wymierzane są przeciw zbierającym podatek na ubogich.

Morning Post donosi że wielka część posiedzenia parlamentarnego poświęconą będzie roztrząsaniom prawa o ubogich, ponieważ nie tylko prawo to w Anglii ale i w Irlandyi potrzeba znacznych ulepszeń.

Sun utrzymuje że zaraz przy otwarciu posiedzeń parlamentu, podanym będzie adres żądający odwołania lorda Ellenborough, jeśli gabinet sam nie pomyśli pierwéj o przedsiewzięciu tego kroku.

— *Madryt* 8 *Stycznia*. —

Rejent jest już znowu tyle zdrów, że wczoraj prezydował na radzie ministrów, które od południa trwało do godziny 3.

Gazeta donosi że następujące kortezy zajmią się energicznie sprawą wolności druku.

Stronnictwo moderatystów chciało przybrać stanowczą postawę przy powszechnych wyborach i w tym celu utworzyło komitet instrukcyi składający się z panów Case, Irеys, Vergara, Riva Herrera, Caraaso i Pidal ale skoro tylko wydane zostało postanowienie rozwiązania kortezów, rozwiązał się i ten komitet. Wiemy teraz że grandowie hiszpańscy, nawet nie wyjąwszy xięcia Osunia, pozostaną obcemi walce wyborczéj i ani pieniędzy ani wpływu swego używać w niéj nie zamierzają.

Odbudewanie cytadelli Barcelony postępuje tak gorliwie, że nawet w niedziele i święta nie ustają roboty około niéj. Usoosobienie umysłowe między obywatelami i żołnierzami z każdym dniem się pogorsza.

Wychodcy z Barcelony aby objaśnić Hiszpanię i Europę względem ostatnich wypadków w Barcelonie ogłosili manifest i historyczno krytyczny obraz powstania. Wykazują się z nich trzy główne rzeczy: 1) że walka między obywatelami i wojskiem mogła była być odwróconą; 2) że powstanie nie miało żadnego poprzednio ułożonego planu; 3) że na ośm dni przed wkroczeniem wojska do Barcelony, to miasto powróciło już pod władzę rejenta, a zatem bombardowanie było niepotrzebnym czynem barbarzyńskiego gwałtu, wykonanym przez nienawiść dla przemysłowego miasta, i tylko na to obliczonym, żeby powiększyć siłę rządu przez postrach jaki pożar Barcelony musiał obudzić w całéj Hiszpanii.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,

Uwag o *teatrze Krakowskim ciąg dalszy.*

(*Patrz Nra* 19, 21, 22, 25 *i* 26 *Gazety Krak.*)

Jeżeli prawda co mi się słyszeć dało, że prospekta o których wyżéj wspomniałem, a mianowicie prospekt sali gotyckiéj, nie są jeszcze ukończone i tylko dla tego zawieszonemi zostały, że otwarcie teatru nagliło; okoliczność ta, nie modyfikuje w niczém zdania mego i sądu o dekoratorze, lecz owszem takowe potwierdza, gdy śmiało utrzymywać można, że prawdziwy i dbający o swą sławę artysta, nie oddałby za żadną cenę niewykończonych dzieł pod sąd publiczności; chyba w tym jednym przypadku, gdyby chciał publiczności dowieść, że o niego nie dba. -- Zresztą, gdy nie jest moim zamiarem ubliżać czyjéjkolwiek zasłudze, zastrzegam sobie kontynuacyą mych uwag o dekoracyach sceny tutejszéj, jeśliby te miały być kiedy w istocie dokończone, poprawione lub zmienione. --

Takim jest w ogóle gmach nowego teatru w Krakowie. -- Jeżeli go zechcemy równać z zagranicznemi tego rodzaju budowlami, tak jak to uczynił korrespondent gazety Krakowskiéj, znajdziemy w nim mnóstwo uchybień -- mnóstwo grzechów naprzeciw tym względom -- które wszystkie w teatrze -- a zwłaszcza też w teatrze nowo postawionym -- szanowanemi być chcą, -- jeżeli teatr ten, mówiąc słowami wspomnionego korespondenta: „*pod względem okazałości, smaku, wygodnego urządzenia etc. -- małéj tylko liczbie teatrów zagranicznych ustępywać ma.*“ -- Jeżeli go jednak porównamy z temi, w których po dziś dzień zmuszoną była mieszkać scena ojczysta, i po jakich my sami, z niebezpieczeństwem zdrowia wysiadywaliśmy; jeżeli go przemierzemy -- szczupłością funduszów, jakiemi mogliśmy w tym celu dysponować -- koniecznością, w jakiéj się znajdywaliśmy stósowania się przy budowie nowéj do rozmiarów dawnego teatru -- pośpiechem towarzyszącym fabryce -- i rzeczywistą wreszcie potrzebą naszego miasta; -- teatr nowy, znajdziemy w istocie takim, jakiego nam potrzeba było, i wtedy godzi go się nazwać obszernym, okazałym, pięknym i wygodnym -- bo *względnie nas i potrzeb naszych* jest nim w saméj rzeczy.--

Dzięki więc i dzięki szczere, należą się i rządowi za to, że powziął nareszcie myśl wzniesienia gmachu; którego brak dawał się czuć od tak dawna, tudzież, że myśl tę szczęśliwie do skutku przywiódł; i budowniczym, którzy postanowienie to rządu, mimo przeszkód jakie im stawiała lokalność, i ograniczeń, do jakich ich zmuszała konieczność przestrzegania oszczędności w wydatkach, w tak krótkim czasie i celowi odpowiednio wykonali. -- Scena narodowa -- własną dziś mająca świątynią, wolną też została od wpływów krępujących do dziś dnia jéj wzrost i postęp; i śmiało rzec można, że wybudowanie teatru rządowego w Krakowie, ustala dopiero stanowczo jéj byt pomiędzy nami -- i jest, że tak powiem, węgielnym kamieniem jéj przyszłości.

Lecz kamień węgielny nie stanowi jeszcze budynku, i jego tylko fundamentów jest zawiązkiem; i gmach też widowisk w Krakowie, choćby był nawet wspanialszym, okazalszym wygodniejszym i kosztowniejszym, jak jest w istocie, nie zastąpi u nas sam jeden tego, co pod względem drama-

tycznéj sztuki, teatrem nazywamy: ani nie zaspokoi wymagań i oczekiwań publiczności w tym względzie. Do zaspokojenia ich bowiem, to jest do postawienia sceny jakiéj na stopniu, jeżeli nie zupełnéj doskonałości, to przynajmniéj na takim, ażeby była znośną, żeby się nią zajmować godziło, choćby tylko w nadziei, że kiedyś odpowie przeznaczeniu swemu; i dziś łożone nakłady—dziś podejmowane starania, jak należy uwieńczy; oprócz gmachu widowisk, bardzo jeszcze wielu innych potrzeba jest rzeczy. A najprzód potrzeba: dyrekcyi — entrepryzy — administracyi — lub jak się te wszystkie rzeczy nazywać jeszcze mogą — którąby — mniéj dbająca o bieżące i chwilowe korzyści — a głównie przyszłość sceny, — jéj wzrost ciągły i stan kwitnący mająca na oku — *do tego, a nie innego celu* prowadziła i kierowała maszynę w jéj ręce oddaną, ani się żadnych nie lękała ofiar, by u takiéj stanąć mety.

Czyli można się spodziewać, a nawet czyli można wymagać, ażeby entrepryza prywatna (mówię tutaj w ogóle) podobnie wzniosłych dobiegała celów? czyli można żądać, żeby im interes własny niosła w ofiarze? czyli droga na któréj dzisiejszą entrepryzę teatru w Krakowie postępującą widzimy, jest skierowaną ku takiemu celowi? czy też prowadzi do innego? są to pytania, na które przedewszystkiem odpowiedzieć trzeba, jeżeli chcemy odrazu zająć właściwe stanowisko, z któregobyśmy się krytycznie a mimo to bezstronnie jéj dziełom przypatrywać mogli.

Minęły wieki, kiedy tak zwane „dzieci bez trosków“ (*Enfans sans souci*) pod przewodnictwem wybranego z pośród siebie książęcia głupców, (*Prince des sots*) jako miłośnicy rodzącéj się dopiero wówczas we Francyi dramatycznéj sztuki, bawili widowiskami po placach publicznych lud francuzki *za darmo*; rywalizując w interesie saméj li sztuki, z tak zwanemi *Clercs de la Bazoche*, którzy poddani berłu króla, również przez nich wybranego, (*roi de la Bazoche*) używali posiadanego przywileju dawania i urządzania *za pieniądze* wszystkich widowisk publicznych we Francyi, i nie małych jego korzyści. (1) Dzisiaj, nie ma już podobno nigdzie na świecie takich *Enfans sans souci*, a przynajmniéj nie ma ich w Krakowie, i entreprenera teatru, dającego dziś widowiska sceniczne *za darmo* i w interesie saméj li sztuki, możnaby śmiało nazwać *un veritable prince des sots*.

Dzisiaj, nikt nie je chleba za darmo — i nikt też nic za darmo drugiemu nie daje. — Czas — pracę — talenta i przebiegłość, każdy spieniężyć stara się, bo wie, że jeżli ich za pieniądze nie wymieni, nie będzie miał co jeść i chodzić będzie bez butów. — Błogosławione czasy — kiedy można było u sąsiada jeść i pić przez całe życie i z założonemi rękoma siedzieć u drugiego na respekcie — minęły dawno i więcéj zapewne nie wrócą. — wzięliśmy się do pracy, wszyscy bez wyjątku — znikło mnóstwo uprzedzeń przeciw stanom i zawodom życia, a jeśli się jeszcze tu i owdzie zawadzają jakie, nie są tak dzikie jak niemi były przed czasy, lecz owszem znakomicie obłaskawione. — Ta sama szlachta, któréj ojcowie pomagali burzyć Tyzenhauzowskie gorzelnie, fabryki i zakłady — pali dziś wódkę, handluje wołmi — tka sukno, gniecie olej — i nie tylko się nie wstydzi zatrudnień podobnych, ale się owszem niemi chlubi. — Spleśniałą feudalność średnich wieków, opartą na historycznem prawie, zastąpiła inna — nowsza i daleko powszechniejsza — bo feudalność przemysłowa. — Znikli panowie lenni i ich wazale — a miejsce ich zajęli — baronowie handlu — xiążęta banków i manufaktur — z absolutniejszą od tamtych władzą, bo jéj poddanym jest świat cały; — a gdy pożądać téj nowéj mitry, każdemu z nas się godzi; gdy meta wyścigów do jéj uzyskania, równo jest dla każdego z nas otwartą — wszyscy też bez wyjątku, wedle sił jakie komu starczą ścigamy się do niéj, chociaż jéj nie dobiegamy wszyscy. —

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(1) W Epoce od r. 1380 do 1545 według dzieła: Histoire du theatre francais depuis, son origine jusqu'a present — w Paryżu 1756, par Fr. et Cl. Parfait — freres.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 Stycznia do dnia 1 Lutego

Inostranzoff kur. cess. ross.. Guera Alexander dyrektor trupy konno-jeźdźców Bielski Wincenty ob., z Polski; — Bukowski Andrzej ob., z Galicyi; — Schmid Karol, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Szymczykiewicz Konst. i Maurycy ob., Markiewicz Adam Machnicki Stanisław, Gołembiowski Michał Perski Tymoteusz ob., Dobrzański Stanisław ob., do Polski; — Inostranzoff kur. ces. ross., do Galicyi.
